

# Wstęp

## Cel pracy

Zasadniczym zadaniem tej pracy jest stworzenie charakterystyki języka łacińskiego w czterech księgach ławniczych Starej Warszawy z okresu późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności, obejmujących swoim zakresem lata 1453–1535<sup>1</sup> (bez lat 1471–1497, dla których nie zachowały się takie przekazy)<sup>2</sup>. W pierwszym rzędzie będzie to realizowane przez określenie właściwości łaciny jako języka dominującego w tekście ksiąg, ze wskazaniem jej cech zarówno typowych dla łaciny średniowiecznej w ogóle, jak i charakterystycznych dla poszczególnych pisarzy w zakresie grafii, fleksji i składni. Ponadto zostaną zbadane relacje formalne między łaciną a językami wernakularnymi – polskim i niemieckim, które pełnią w księgach rolę pomocniczą.

---

<sup>1</sup> Praca powstała jako uzupełnienie edycji tych ksiąg, przygotowywanej w ramach projektu pt. „Księgi ławnicze Starej Warszawy, sygn. 527, 528, 529, 530 – przygotowanie edycji krytycznej”, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki i realizowanego w latach 2014–2019 w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem prof. dr hab. Agnieszki Bartoszewicz, nr umowy 11 H 13 0176 82.

<sup>2</sup> Księga obejmująca te lata jest wymieniona w inwentarzu miejskich ksiąg sądowych Starej Warszawy, powstałym na początku lat 70. XVII w.: Z. Górski, *Inwentarz ksiąg miejskich miasta Starej Warszawy z lat 1670–1672 opracowany przez Stefana Hankiewicz, „Teki Archiwalne” 1981, 18, s. 57.*

Głównym celem będzie tu zbadanie języka samego w sobie, przemian, jakim podlegał, a także próba uchwycenia go oraz opisania w konkretnym czasie i miejscu – pod koniec epoki średniowiecznej w kancelarii ławniczej Starej Warszawy. Wiąże się to z pytaniem, w jaki sposób język łaciński funkcjonował jako narzędzie komunikacji właśnie w tym miejscu i na ile był w tej funkcji medium wystarczającym. Ponadto praca stanowi również przyczynek do badań nad kancelarią miejską Starej Warszawy, gdyż stopień sprawności językowej zatrudnianych w niej pisarzy można uznać za jeden z wyznaczników poziomu organizacyjnego tego urzędu<sup>3</sup>.

### Dotychczasowa literatura przedmiotu

Łacina średniowieczna doczekała się już bardzo obszernej literatury przedmiotu (zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej), której nie sposób tu przytoczyć w całości. Najobszerniejszy chyba jej wykaz znajduje się w monumentalnej, pięciotomowej pracy szwajcarskiego badacza Petera Stotza, stanowiącej obecnie niezastąpione kompendium wiedzy na temat rozwoju i cech tego języka<sup>4</sup>. Najwcześniej i najbardziej kompleksowo badano leksykografię mediolacińską, czego wyrazem były licznie podejmowane próby tworzenia słowników zbierających to słownictwo<sup>5</sup>. Z wcześniejszych opracowań o charakterze ogólnym należy

---

<sup>3</sup> Podsumowanie stanu badań nad kancelariami miejskim w Polsce w: J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 406–445.

<sup>4</sup> P. Stotz, *Handbuch zur lateinischen Sprache des Mittelalters*, Bd. 1: *Einleitung, Lexikologische Praxis, Wörter und Sachen, Lehnwortgut*; Bd. 2: *Bedeutungswandel und Wortbildung*; Bd. 3: *Lautlehre*; Bd. 4: *Formenlehre, Syntax und Stilistik*; Bd. 5: *Bibliographie, Quellenübersicht und Register*, München 1996–2004.

<sup>5</sup> M.in. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. I–, red. M. Plezia, K. Weysenhoff-Brożkova, M. Rzepiela, Wrocław–Kraków 1953–; Du Cange, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae Latinitatis*, pierwsze wyd. Lutetiae Parisiorum 1678; A. Bartal, *Glossarium mediae et infimae Latinitatis regni Hungariae*, Lipsiae 1901; M. Hammarström, *Glossarium till Finlands och Sveriges Latinska Medeltidsurkunder jämte språklig inledning*, Helsingfors 1925; J. F. Niermeyer, *Mediae Latinitatis lexicon minus*, Leiden 1954–1956; R. Hakamies, *Glossarium Latinitatis mediae aevi Finlandicae*, Helsinki 1958. Por. omówienie dawniejszych i współczesnych przedsięwzięć leksykograficznych: M. Plezia, *Słowniki łaciny średniowiecznej dawniej i dziś*, w: tenże, *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*,

wspomnieć przede wszystkim swego rodzaju podręcznik akademicki, pod redakcją amerykańsko-kanadyjską, stanowiący wprowadzenie do łaciny średniowiecznej i omawiający specyfikę tego języka w różnych gatunkach tekstów, nie tylko literackich<sup>6</sup>. Na gruncie polskim badania nad (polską) łaciną średniowieczną rozwinęły się szczególnie od połowy XX w., w związku z pracami nad *Słownikiem łaciny średniowiecznej w Polsce*. Zaliczają się tu zwłaszcza studia jego kolejnych redaktorów, Mariana Plezia<sup>7</sup> i Krystyny Weyssenhoff-Brozkowej<sup>8</sup>.

Obok analiz ściśle językoznawczych w Europie Zachodniej rozwinął się także bardzo ciekawy nurt badań nad społeczną historią języka, co było związane z tzw. zwrotem lingwistycznym w naukach humanistycznych, który dokonał się na przełomie lat 60. i 70. XX w. Badania te w niewielkim stopniu interesują się strukturą danego języka, a wagę przywiązują przede wszystkim do jego funkcjonowania

---

Kraków 2001, s. 149–161 oraz artykuły Krzysztofa Nowaka na temat wykorzystania nowoczesnych narzędzi komputerowych do łączenia dorobku poszczególnych słowników: tenże, *Słownik łaciny średniowiecznej w Europie: wyzwanie czy mrzonka?*, „Prace Filologiczne” 2014, 65, s. 289–302; K. Nowak, B. Bon, *Pour une encyclopédie interactive du latin médiéval: le Semantic Web au service de la lexicographie médiolatine*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 2012, 70, s. 355–359; ciż, *Wiki Lexicographica. Linking Medieval Latin Dictionaries with Semantic MediaWiki*, w: *Electronic lexicography in the 21st century: thinking outside the paper. Proceedings of the eLex 2013 conference, 17–19 October 2013, Tallinn, Estonia*, ed. by I. Kosem i in., Tallinn–Ljubljana 2013, s. 407–420; ciż, *medialatinitas.eu. Towards Shallow Integration of Lexical, Textual and Encyclopaedic Resources for Latin*, w: *Electronic lexicography in the 21st century: linking lexical data in the digital age. Proceedings of the eLex 2015 conference, 11–13 August 2015, Herstonceux Castle, United Kingdom*, ed. by I. Kosem, M. Jakubiček, J. Kallas, S. Krek, Ljubljana–Brighton 2015, s. 152–169.

<sup>6</sup> *Medieval Latin. An Introduction and Bibliographical Guide*, ed. by F. A. C. Mantello, A. G. Rigg, Washington, D.C. 1996.

<sup>7</sup> M.in. artykuły tego autora zebrane w publikacji M. Plezia, *Scripta minora: La structure du latin médiéval d'après les données fournies par le I<sup>er</sup> volume du dictionnaire polonais*, s. 61–70; *Etapy rozwojowe łaciny średniowiecznej*, s. 121–132; *Remarques sur la formation du vocabulaire médiéval en Pologne*, s. 175–180; *Le latine dans les pays slaves*, s. 193–196; *Mettertius und Verwandtes. Zur Geschichte der Partikel -met im Mittellatein*, s. 197–204.

<sup>8</sup> K. Weyssenhoff-Brozkowa, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, Kraków 1991; taż, *Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce*, Warszawa 1998. Zob. też M. Rzepiela, *Les néologismes créés par suffixation dans le latin polonais*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 2005, 63, s. 35–44.

w obrębie konkretnej grupy etnicznej lub społecznej, roli, jaką pełnił, i przemian w tym zakresie oraz relacji z innymi językami funkcjonującymi w granicach tej wspólnoty. Z opracowań w języku polskim warto wspomnieć artykuł Anny Adamskiej poświęcony definicji tych badań, ich zakresowi i dotychczasowym próbom realizacji<sup>9</sup>, a z zagranicznych – wymienić wybrane dzieła, które ukazały się w serii *Utrecht Studies in Medieval Literacy*, np. socjo-filologiczne studium późnej łaciny autorstwa Rogera Wrighta<sup>10</sup>, pracę zbiorową o relacjach łaciny z językami wernakularnymi we wczesnym średniowieczu<sup>11</sup> oraz artykuły z pierwszej części tomu dotyczącego piśmienności mieszczańskiej w wiekach średnich<sup>12</sup>. Z innych opracowań warto wspomnieć książkę zbiorową na temat funkcjonowania łaciny w średniowiecznej Brytanii<sup>13</sup> oraz zjawiska multilingwizmu w epoce średniowiecznej i wczesnonowożytnej<sup>14</sup>.

W kontekście polskim należy też wspomnieć szereg tekstów poświęconych roli łaciny w czasach I Rzeczypospolitej, kiedy to język ten cieszył się uprzywilejowaną pozycją w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj liczne prace powstałe w kręgu Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną Uniwersytetu Warszawskiego, autorstwa Jerzego Axera i pod jego redakcją<sup>15</sup>.

---

<sup>9</sup> Znajduje się tu omówienie różnych koncepcji i pól badawczych związanych z badaniami społecznego wymiaru języka w epoce średniowiecza, powstałych i rozwijanych przede wszystkim w kręgu naukowców anglosaskich, francuskich i niemieckich, z odniesieniami do obszernej literatury przedmiotu, zwłaszcza zagranicznej. A. Adamska, *Czy potrzebna nam jest społeczna historia języka?*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, M. T. Szczepański, Warszawa 2011, s. 189–202.

<sup>10</sup> R. Wright, *A Sociophilological Study of Late Latin*, Turnhout 2002.

<sup>11</sup> *Spoken and Written Language. Relations between Latin and the Vernacular Languages in the Earlier Middle Ages*, ed. by M. Garrison, A. P. Orbán, M. Mostert, Turnhout 2013.

<sup>12</sup> *Uses of the Written Word in Medieval Towns*, ed. by M. Mostert, A. Adamska, „Medieval Urban Literacy II”, Turnhout 2014, part I: *Alphabets and Languages: Multi-Ethnic and Multilingual Urban Literacies*.

<sup>13</sup> *Latin in medieval Britain*, ed. by R. Ashdowne, C. White, Oxford 2017.

<sup>14</sup> *Multilingualism in the Middle Ages and Early Modern Age. Communication and Miscommunication in the Premodern World*, ed. by A. Classen, Berlin 2016.

<sup>15</sup> Np. J. Axer, *Latin as the Second Language of the Polish Republic's Noblemen's Nation*, w: *Terra marique. The cultural intercourse between the European*

Tematykę tę poruszają również m.in. Anna Adamska<sup>16</sup> i Agnieszka Bartoszewicz<sup>17</sup>.

Księgi warszawskiego sądu ławniczego, będące przedmiotem analizy w tej pracy, mają swoją specyfikę, także językową. Można je zaliczyć do tzw. piśmienności pragmatycznej, definiowanej jako „użytkowanie słowa pisanego w rozmaitych aspektach życia codziennego”<sup>18</sup> i obejmującej różnorodne gatunki piśmiennictwa, takie jak dokumenty, literatura dydaktyczna (podręczniki, encyklopedie, słowniki) i wiele innych. Pojęcie to zostało ukute w kręgu badaczy z Münster, skupionych wokół projektu *Träger, Felder, Formen pragmatischer Schriftlichkeit im Mittelalter*<sup>19</sup>. Istotne są też prace, które ukazały

---

*center and periphery in modern time*, ed. by J. Kieniewicz, Warszawa 2001, s. 59–63; *Łacina jako język elit*, koncepcja i red. nauk. J. Axer, Warszawa 2004; tenże, *Łacina jako język polskiego dziedzictwa kulturowego* (maszynopis; materiały zebrane w ramach projektu KBN, nr 1H01C01410, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną, Uniwersytet Warszawski); tenże, „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości kulturowej, w: *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, red. J. Axer, Warszawa 1995, s. 71–83; seria zeszytów naukowych *Łacina w Polsce* pod redakcją tegoż: z. 1/2: *Między Slavia Latina i Slavia Orthodoxa*, oprac. i red. t. E. J. Głębička, Warszawa 1995; z. 3/4: *Nauki matematyczno-przyrodnicze; Muzykografia; Literatura myślicielska (XIII–XV wiek)*, oprac. i red. t. W. Kosobudzka-Orłowska, Warszawa 1995; z. 5/6: *Antiquitates. Od Jana Zamoyskiego do Jana Cybulskiego*, oprac. i red. t. W. Kosobudzka-Orłowska, Warszawa 1997; z. 7–9: *Pomniki prawa doby Renesansu w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1999; z. 10–12: K. Weysenhoff-Brożkova, *Studia nad łaciną*. Zob. też. C. Backvis, *Quelques remarques sur le bilinguisme latino-polonais dans la Pologne du seizième siècle*, Bruxelles 1958.

<sup>16</sup> A. Adamska, *Od łaciny do języków wernakularnych – i z powrotem. Język dokumentu średniowiecznego w świetle nowszych badań*, w: *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy, nowe metody*, red. nauk. A. Adamska, P. Kras, Lublin 2013, s. 51–100.

<sup>17</sup> A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.

<sup>18</sup> A. Adamska, *Od łaciny do języków wernakularnych*, s. 52, przyp. 4. Na temat różnych rodzajów piśmienności zob. też: taż, *Średniowiecze na nowo odczytane. O badaniach nad kulturą pisma*, „Roczniki Historyczne” 1999, LXV, s. 129–154. Tam także odniesienia do szerszej literatury przedmiotu, przede wszystkim zagranicznej.

<sup>19</sup> Projekt był realizowany w latach 1986–1999, a w jego ramach prowadzono 15 projektów cząstkowych. Jego efektem jest około tysiąc (!) publikacji. Z tych o charakterze ogólnym można wymienić m.in. *Pragmatische Schriftlichkeit im*

się we wspomnianej już serii *Utrecht Studies in Medieval Literacy*<sup>20</sup>. Z kolei spośród opracowań w języku polskim podstawowy jest artykuł Jerzego Kaliszuka, prezentujący przegląd zachodnich badań nad funkcjami pisma w średniowieczu, w tym również nad piśmiennością pragmatyczną<sup>21</sup>. Należy także wspomnieć rozprawę Edwarda Potkowskiego<sup>22</sup> i artykuły w tomie zbiorowym poświęconym piśmienności pragmatycznej w przedrozbiorowej Polsce<sup>23</sup>.

Polskie średniowieczne księgi sądowe cieszyły się od dawna zainteresowaniem historyków, którzy dostrzegali ich potencjał badawczy. Skutkiem tego są liczne edycje źródłowe tego typu zabytków<sup>24</sup>.

---

*Mittelalter. Erscheinungsformen und Entwicklungsstufen. Akten des Internationalen Kolloquiums 17.–19. Mai 1989*, hrsg. von H. Keller, K. Grubmüller, N. Staubach, „Münstersche Mittelalter-Schriften” 65, München 1992; *Der Codex im Gebrauch. Akten des 2. Internationalen Kolloquiums des Sonderforschungsbereichs 231*, hrsg. von Ch. Meier, D. Hüpper, H. Keller, „Münstersche Mittelalter-Schriften” 70, München 1996; *Schriftlichkeit und Lebenspraxis. Erfassen, Bewahren, Verändern. Akten des Internationalen Kolloquiums (8.-10. Juni 1995)*, hrsg. von H. Keller, Ch. Meier, Th. Scharff, „Münstersche Mittelalter-Schriften” 76, München 1999; *Pragmatische Dimensionen mittelalterlicher Schriftkultur. Akten des Internationalen Kolloquiums 26.-29. Mai 1999*, hrsg. von Ch. Meier, H. Keller, V. Honemann, R. Suntrup, „Münstersche Mittelalter-Schriften” 79, München 2002. Raport z projektu wraz z pełną bibliografią jest dostępny online: <https://www.uni-muenster.de/imperia/md/content/fruehmittelalter/sfb231-bericht.pdf> (dostęp: 03.09.2019).

<sup>20</sup> M.in. M. Mostert, *A Bibliography of Works on Medieval Communication*, Turnhout 2012, s. 181–236; *Transforming the Medieval World: Uses of Pragmatic Literacy in the Middle Ages*, ed. by F.-J. Arlinghaus, M. Ostermann, O. Plessow, G. Tscherpel, Turnhout 2006; I. Larsson, *Pragmatic Literacy and the Medieval Use of the Vernacular. The Swedish Example*, Turnhout 2009; *Zwischen Pragmatik und Performanz. Dimensionen mittelalterlicher Schriftkultur*, ed. by C. Dartmann, T. Scharff, C. F. Weber, Turnhout 2011.

<sup>21</sup> J. Kaliszuk, *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu: Programy badawcze i ich rezultaty*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza*, s. 169–188.

<sup>22</sup> E. Potkowski, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pultusk 2006.

<sup>23</sup> *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wólkowski, Olsztyn 2008.

<sup>24</sup> Trzeba wymienić m.in. dziewiętnastotomową edycję *Akt grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, Lwów 1868–1906; *Księgę ławniczą miasta Nowej Warszawy*, t. I: 1416–1485, wyd. A. Wolff, Warszawa 1960; oraz nowsze: *Księgę sądową miasta Kamionki*

Niemniej jednak źródła te były do tej pory wykorzystywane do badań językowych jedynie w ograniczonym zakresie. Istniejące prace dotyczą zwłaszcza ksiąg spisanych w innych językach niż łacina lub analizują pojawiające się w księgach łacińskojęzycznych fragmenty w językach wernakularnych. Należy tu wymienić przede wszystkim studia traktujące o niemieckojęzycznych wytworach kancelarii miejskiej Krakowa<sup>25</sup>. Można wskazać także szereg prac analizujących różne aspekty języka staropolskiego, których autorzy wykorzystywali zapiski z ksiąg sądowych. Na pierwszy plan wysuwają się opracowania Marii Trawińskiej poświęcone polskojęzycznym rotom przyśiągania sądowych z najstarszej zachowanej księgi ziemskiej kaliskiej<sup>26</sup>.

---

*w Ziemi Lubelskiej 1481–1559*, oprac. A. Sochacka, G. Jawor, Lublin 2009; *Księgę sądową podlubelskiej wsi Konopnicy*, oprac. G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, Lublin 2009 i *Księgę ziemską krakowską 2: 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012.

<sup>25</sup> J. Wiktorowicz, *Krakauer Kanzleisprache. Forschungsperspektiven und Analysemethoden*, Warszawa 2011; tenże, *System fonologiczny języka niemieckiego ksiąg miejskich Krakowa w XIV wieku*, Warszawa 1981; B. Duda, *Linguistische Analyse der deutschen Sprache in den ältesten Stadtbücher von Kraków*, Kraków 1976; taż, *Die deutsche Sprache in den ältesten Stadtbüchern von Krakau*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 1989, 94, s. 71–82; S. Kaleta-Wojtasik, *Mittelalterliches Testament als Textsorte. Versuch einer Untersuchung anhand deutschsprachiger Testamente der Krakauer Bürger aus dem XV. Jh.*, w: *Textallianzen am Schnittpunkt der germanistischen Disziplinen*, hrsg. von L. Luscher, A. Schwarz, Bern 2001, s. 259–272; taż, *Der Stadtschreiber Balthasar Behem und sein Werk. Aus der Graphematik von Codex Picturatus (um. 1506 r.)*, w: *Perspektiven der Polnischen Germanistik in Sprach- und Literaturwissenschaft. Festschrift für Olga Dobijanka-Witczakowa*, red. A. Dębski, K. Lipiński, Kraków 2004, s. 378–395; taż, B. Duda, *Die deutschsprachige Period der Krakauer Kanzlei (14.–16. Jh.)*, w: *Tausend Jahre polnisch-deutsche Beziehungen: Sprache – Literatur – Kultur – Politik. Materialien des Millennium Kongresses 5.–8. April 2000 Warszawa*, red. F. Grucza, Warszawa 2001, s. 348–364. Zob. także A. Bartoszewicz, *Języki wernakularne w testamentach mieszczan krakowskich XIV–XV w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2013, 2 (61), s. 251–261, gdzie kwestie te są analizowane z punktu widzenia społecznej historii języka.

<sup>26</sup> M.in. M. Trawińska, *Fonetyka wielkopolskich rot sądowych*, Warszawa 2005; taż, *Cechy dialektalne wielkopolskich rot sądowych w świetle badań nad rękopisem poznańskiej księgi ziemskiej*, „Prace Filologiczne” 2009, 56, s. 345–360; taż, *Grafia najstarszej księgi ziemskiej poznańskiej*, w: *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego*, red. M. Kuźmicki, Zielona Góra 2010, s. 71–87; taż, *Wielofunkcyjność c-ch-cz w XIV-wiecznej poznańskiej księdze ziemskiej*,

W najnowszej monografii dotyczącej tej książki autorka analizuje też kwestię współlistnienia w niej tekstu polskiego i łacińskiego<sup>27</sup>. Dla późniejszego okresu warto wymienić bardzo ciekawą próbę rekonstrukcji języka mieszczan opolskich na przełomie XVII i XVIII w.<sup>28</sup> Język łaciński stosowany w księgach sądowych pozostawał natomiast do tej pory poza kręgiem zainteresowań badaczy i był komentowany tylko ogólnikowo.

Przy opracowywaniu materiału z warszawskich ksiąg ławniczych referencyjne pozostawały przede wszystkim dwie prace Krystyny Weysenhoff-Brożkowej, poświęcone cechom charakterystycznym polskiej łaciny średniowiecznej<sup>29</sup> oraz wpływowi języka polskiego na łacinę<sup>30</sup>. Opierają się one na materiale wydanych ówczesnie tomów *Słownika łaciny średniowiecznej w Polsce*, obejmujących zakres liter A–O (dla niektórych tematów – A–L) i z tego względu stanowią niezastąpione kompendium informacji o zjawiskach występujących w polskiej łacinie średniowiecznej. Z kolei dzieło Petera Stotza<sup>31</sup> pozwoliło na umiejscowienie w szerszym, europejskim kontekście odstępstw od norm klasycznych i osobliwości zaobserwowanych na kartach warszawskich ksiąg ławniczych.

## Ogólna charakterystyka łaciny średniowiecznej

Łacinę średniowieczną przez długi czas uważano za zdegenerowaną formę łaciny klasycznej, niewartą osobnych studiów nad nią<sup>32</sup>.

---

w: *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2010*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011, s. 217–224; też, *Wyrazy polskie w łacińskich rękopisach od XIV do XVI wieku*, w: *Przeszłość w języku zamknięta. In memoriam Andreae Bańkowskiego*, red. U. Wójcik, V. Jaros, przy udziale I. Kuśnierek, P. Piaseckiej, Częstochowa 2018, s. 153–164. Por. także K. Borowiec, *Fenomen XV-wiecznych rot kościańskich. Wymiany leksykalne*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2014, 4, s. 566–573.

<sup>27</sup> M. Trawińska, *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386–1400). Wokół analizy filologicznej*, Warszawa–Poznań 2014.

<sup>28</sup> M. Hawrysz, *Język miejskiej wspólnoty Opola na przełomie XVII i XVIII wieku. Studium pragmatolingwistyczne Księgi wójtowskiej*, Wrocław 2003.

<sup>29</sup> K. Weysenhoff-Brożkowa, *Studia nad łaciną*.

<sup>30</sup> Taż, *Wpływ polszczyzny*.

<sup>31</sup> P. Stotz, *Handbuch*.

<sup>32</sup> K. Weysenhoff-Brożkowa, *Wpływ polszczyzny*, s. 6–7. Informacje zawarte w tym podrozdziale pochodzą przede wszystkim z pracy Petera Stotza, *Handbuch*,



Wywodzące się jeszcze od renesansowych humanistów przekonanie o zepsuciu i marności kultury, która rozwinęła się po upadku Cesarstwa Rzymskiego, odnosiło się także do oceny języka tego okresu i było przewyciężane powoli<sup>33</sup>. Stopniowo zaczęto też sobie zdawać sprawę, że w ciągu tej tysiącletniej epoki łacina nie była tworem niezmiennym, ale ulegała różnym przekształceniom fonetycznym, fleksyjnym, składniowym, stylistycznym w zależności od czasu, miejsca i środowiska, w którym jej używano.

Istniały różne koncepcje dotyczące granic czasowych łaciny średniowiecznej. Jest rzeczą oczywistą, że cezury wyznaczające symboliczne granice epok w przypadku zjawisk kulturowych nie mają większego znaczenia. Niemniej jednak wydarzenia polityczne przekładały się na przemiany społeczne i dalej – kulturowe, pozostają więc pewnym punktem odniesienia również dla historii języka. Samą zaś historię łaciny w średniowieczu można podzielić na kilka zasadniczych etapów.

Badacze wskazują kilka źródeł łaciny średniowiecznej. Pierwszym z nich była łacina szkolna, oparta na wzorcach złotego wieku literatury rzymskiej, przede wszystkim na tekstach Cyserona i Cezara. To właśnie szkolnictwo rzymskie, zorganizowane jednolicie na obszarze całego imperium, zapewniało względnie niezmiennie trwanie struktur języka literackiego mimo różnic językowych dzielących ludy zamieszkujące na terenach podległych cesarskiej władzy. Jednak wraz z kolejnymi podbojami postępowała dezintegracja tego obszaru, która doprowadziła ostatecznie do upadku cesarstwa. Z kolei załamanie się administracji państwowej pociągnęło za sobą likwidację sieci szkolnej i jednolitych wzorców nauczania.

Ogromny wpływ na rozwój łaciny średniowiecznej miała także tzw. łacina chrześcijańska, rozwijająca się od I w. n.e. Różniła się ona znacząco od języka wykształconych elit rzymskich, gdyż chrześcijaństwo rozwijało się początkowo wśród niższych warstw społecznych oraz we wschodniej, greckojęzycznej części imperium, której ludność

---

Bd. 1: *Einleitung* oraz artykułu Mariana Plezi, *Etapy rozwojowe łaciny średniowiecza*. Por. także esej tego autora, *Łacina, której nie znamy*, w: tenże, *Scripta minora*, s. 9–22.

<sup>33</sup> Por. K. Nowak, *Ciemna, szpetna, zepsuta. Norma i anomalia w opisie łaciny średniowiecznej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2017, 73, s. 162–163.

posługiwała się łaciną pełną greckich i wschodnich naleciałości<sup>34</sup>. Ponadto badacze podkreślają, że również dobrze wykształceni pisarze chrześcijańscy późnej starożytności, np. Augustyn, świadomie rezygnowali z językowej poprawności tekstu na rzecz zrozumiałości przekazu, który miał dotrzeć także do gorzej wykształconych lub niewykształconych członków wspólnoty<sup>35</sup>.

Znane są świadectwa jeszcze z czasów starożytnych o funkcjonującej równoległe do łacińskiego języka literackiego tzw. łacinie ludowej<sup>36</sup>, która nie tylko cechowała się różnicami w wymowie, fleksji i składni w stosunku do norm łaciny cycerońskiej, lecz sama także nie pozostawała tworem jednolitym i wykazywała znaczne różnice regionalne<sup>37</sup>. Z tej odmiany języka rozwinęły się z czasem języki romańskie, nie była ona jednak bezpośrednią poprzedniczką łaciny średniowiecznej.

Lektura łacińskich tekstów autorów chrześcijańskich z VI i VII w. pokazuje, że wprawdzie zmiany w stosunku do łaciny klasycznej wydają się bardzo duże, to w rzeczywistości nie była to jeszcze znacząca różnica jakościowa, lecz ilościowa. Przemiany zachodzące w wymowie pociągały za sobą mylenie końcówek deklinacyjnych i koniugacyjnych, więc teksty pisane sprawiały wrażenie chaosu, pogłębianego jeszcze brakiem wyrobienia stylistycznego autorów. Niemniej jednak to, co uznaje się za błędy łaciny merowińskiej, można zaobserwować także w tekstach o wiek lub dwa wcześniejszych, z tym że tu są one znacznie liczniej reprezentowane.

Zmiana nastąpiła pod koniec VIII w. wraz ze stabilizacją sytuacji politycznej. Przy klasztorach powstawały szkoły, w których starano się uczyć łaciny klasycznej. Bardzo szybko wykształcone elity zorientowały się jednak, że tego języka nie rozumie już nikt, kto się go nie uczył w szkole. Zaczęto więc coraz mocniej odróżniać tzw. język ludowy i zapisywać w nim pierwsze teksty<sup>38</sup>. Ten moment może być

<sup>34</sup> P. Stotz, *Handbuch*, Bd. 1: *Einleitung*, s. 70–73.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Na temat terminu *lacina ludowa* (*Vulgärlatein*) oraz cech tego rejestru języka zob. tamże, s. 62–76.

<sup>37</sup> Tamże, s. 73–76.

<sup>38</sup> Choć pojedyncze słowa w językach rodzimych – protoromańskim i staroniemieckim, wprowadzane wyrażeniem *quod vulgo dicitur* pojawiały się w zasadzie od początku epoki karolińskiej. A. Adamska, *Od łaciny do języków wernakularnych*, s. 57–58.

zatem uznany za faktyczny początek łaciny średniowiecznej, która stała się językiem ludzi wykształconych i której każdy zainteresowany musiał się nauczyć jak języka obcego<sup>39</sup>. W tym okresie, nazywanym niekiedy renesansem karolińskim, starano się powrócić do ukształtowanych na przełomie I w. p.n.e. i I w. n.e. wzorców językowych, zarówno gramatycznych, jak i stylistycznych. Czas rozkwitu trwał do około połowy XIII w., a był wspierany przez rozwój sieci szkół przykatedralnych, które znajdując się w centrach dużych miast, mogły silnie oddziaływać na społeczeństwo niż bardziej oddalone od siedzib ludzkich klasztory.

Od około połowy XII w. zaczął się dokonywać kolejny przełom w dziejach łaciny. Coraz większym zainteresowaniem cieszyły się dzieła o tematyce filozoficznej, przyrodniczej i prawnej. Odkryto na nowo spuściznę Arystotelesa, poznawano też jego arabskich komentatorów. Dzieła te tłumaczono na łacinę z dążeniem do możliwie najwierniejszego zachowania zarówno treści, jak i formy wywodu, co powodowało przenoszenie na grunt tego języka nie tylko obcego mu słownictwa – terminów fachowych, lecz także konstrukcji składniowych. Ten etap rozwoju łaciny bywa określany jako łacina przekładów<sup>40</sup>. Z odmianą klasyczną łączy ją w zasadzie niezmienny system fleksyjny, składnia zgody oraz podstawowy zasób słownictwa, natomiast rozchwianiu ulega na nowo ortografia, wcześniej względnie ustabilizowana. Przemiany te znowu łączą się w czasie z przeobrażeniami szkolnictwa. Z jednej strony powstawały uniwersytety gromadzące uczonych i studentów z różnych stron Europy, którzy potrzebowali wspólnego języka nauki i komunikacji. Z drugiej zaś – rozwijała się sieć szkół parafialnych, które dawały wykształcenie bardzo podstawowe, ale także w języku łacińskim. W ten sposób znajomość łaciny docierała do coraz liczniejszych kręgów społecznych, a jej użycie rozprzestrzeniało się na kolejne aspekty życia społecznego.

Cechą charakterystyczną łaciny średniowiecznej jest jej zmienność w czasie i przestrzeni, dostosowywanie przez użytkowników jej wymowy, słownictwa i w pewnym stopniu również gramatyki do

---

<sup>39</sup> M. Plezia, *Etapy rozwojowe łaciny średniowiecza*, s. 126. Por. także klasyczny artykuł F. Lota, *A quelle époque a-t-on cessé de parler latin?*, „Archivum Latinitatis Medii Aevi” 1931, 6, s. 97–159.

<sup>40</sup> M. Plezia, *Etapy rozwojowe łaciny średniowiecza*, s. 128.

warunków, w jakich funkcjonowała. Z tego względu nie jest możliwe wskazanie kompletnej listy rozbieżności między średniowieczną i klasyczną odmianą łaciny, gdyż będzie ona różna w zależności od miejsca, czasu, a także środowiska, które się łaciną w okresie średniowiecza posługiwało. Z całą pewnością zmieniła się wówczas wymowa języka łacińskiego, na całym obszarze zanikły dyftongi *ae* i *oe*<sup>41</sup>. Nastąpiła też palatalizacja i asybilacja głoski [k] przed [e] oraz [i], choć w różnych miejscach proces ten przebiegał w różnym tempie<sup>42</sup>. Inne zmiany w wymowie nie występowały w całej łacinie średniowiecznej, lecz tylko na określonych obszarach pod wpływem języków rodzimych. Zarys cech charakterystycznych łaciny na poszczególnych obszarach Europy we wczesnym średniowieczu przedstawia Peter Stotz w swojej pracy<sup>43</sup>. Natomiast zmiany i różnice w jej wymowie w średniowieczu, choć znaczące, z samą strukturą języka nie mają wiele wspólnego<sup>44</sup>.

Zmiany w zakresie fleksji i składni względem normy klasycznej były zróżnicowane nie tylko geograficznie. Równie ważny, a może nawet ważniejszy, okazywał się rejestr języka, w którym dany tekst powstawał – czy była to literatura artystyczna, poezja, dokument, czy zapiski sądowe albo rachunki – i to, jakim poziomem wykształcenia i znajomości łaciny odznaczał się autor takiego tekstu. Z powszechniejszych zjawisk należy wymienić mieszanie się przypadków, spowodowane m.in. zmianami w wymowie, a co za tym idzie trudnością w rozróżnieniu poszczególnych form deklinacyjnych, i w konsekwencji – rozwój konstrukcji przyimkowych<sup>45</sup>. Znacznie częściej niż w starożytności stosowano także zdania zaczynające się od spójnika *quod* w miejsce konstrukcji *Accusativus cum infinitivo*, która jednak nie uległa zupełnej marginalizacji, a niektórzy autorzy stosowali ją

<sup>41</sup> Proces monoftongizacji dyftongów następował stopniowo, ale na początku I w. n.e. widać już wyraźnie zastąpienie w pisowni *ae* przez *e*, nieco później, w drugiej połowie tego stulecia także zastąpienie *oe* przez *e*, P. Stotz, *Handbuch*, Bd. 3: *Lautlehre*, München 1996, s. 81–89.

<sup>42</sup> Tamże, s. 185–204.

<sup>43</sup> P. Stotz, *Handbuch*, Bd 1: *Einleitung*, s. 87–114 (*Das Lateinische in den verschiedenen Regionen Europas im Frühmittelalter*).

<sup>44</sup> Tamże, s. 77.

<sup>45</sup> P. Stotz, *Handbuch*, Bd. 4: *Formenlehre, Syntax und Stilistik*, München 1998, s. 272–287.

całkiem często<sup>46</sup>. Zróżnicowanie łaciny jest też widoczne w zakresie słownictwa – ze względu choćby na różne systemy prawne w różnych częściach Europy zapożyczano do łaciny rozmaite terminy opisujące tę rzeczywistość<sup>47</sup>. Różnorodność tę najlepiej obrazują opublikowane do tej pory tomy narodowych słowników łaciny średniowiecznej<sup>48</sup>. Mimo tych wszystkich rozbieżności regionalnych można jednak mówić o uniwersalnym, ponadregionalnym charakterze łaciny w drugiej połowie epoki średniowiecznej<sup>49</sup>. Stwierdzenie to dotyczy oczywiście w pierwszym rzędzie wyższego rejestru języka i powstałej w nim literatury pięknej, ale także wytworów piśmienności pragmatycznej. W tekstach niższego rejestru, nieliterackich, tworzonych przez osoby o niższym wykształceniu wpływy języków rodzimych, a co za tym idzie regionalne zróżnicowanie łaciny jest widoczne w znacznie większym stopniu<sup>50</sup>.

### Organizacja samorządu miejskiego. Sąd ławniczy

W polskich miastach w okresie średniowiecza, a także w epoce nowożytnej, funkcjonował samorząd miejski, działający na podstawie tzw. prawa niemieckiego, według którego regulowano stosunki prawne i gospodarcze. Prawo to, wzorowane na ustroju wypracowanym w ośrodkach niemieckich, np. w Norymberdze, Lubece, Magdeburgu, było nadawane miastom przez ich właścicieli (króla, możnowładców, duchowieństwo) i gwarantowało osobom posiadającym obywatelstwo danego ośrodka szereg przywilejów – m.in. przedstawicielstwo wobec wspomnianych właścicieli i sądownictwo w sprawach karnych, związanych z obrotem nieruchomościami i rozliczeniami pieniężnymi. Poszczególne ograny samorządowe (rada i ława miejska) miały określone kompetencje, choć z czasem ulegały one zmianom.

Stara Warszawa otrzymała prawa miejskie najprawdopodobniej w początkach XIV w. Wprawdzie przywilej księcia Janusza nadający miastu prawo chełmińskie pochodzi dopiero z 1413 r., jednak wszystko wskazuje na to, że był on jedynie potwierdzeniem istniejącego stanu

<sup>46</sup> Tamże, s. 392–396.

<sup>47</sup> M. Plezia, *Etapy rozwojowe łaciny średniowiecza*, s. 127.

<sup>48</sup> Zob. przyp. 5.

<sup>49</sup> Por. P. Stotz, *Handbuch*, Bd. 1: *Einleitung*, s. 120–125.

<sup>50</sup> Por. K. Weyssenhoff-Brożkowska, *Wpływ polszczyzny*, s. 16.

rzeczy<sup>51</sup>. Ustrój Starej Warszawy wzorowano na organizacji miejskiej Torunia<sup>52</sup>, który po upadku znaczenia Chełmna przejął rolę sądu wyższego prawa niemieckiego, a władze Starej Warszawy nieraz zwracali się do rajców toruńskich z prośbą o pomoc prawną<sup>53</sup>. Najwyższą władzę samorządową w mieście sprawowała rada miejska<sup>54</sup>, która pełniła funkcje ustawodawcze, wykonawcze i sędownicze<sup>55</sup>. Składała się ona z burmistrza i pięciu rajców<sup>56</sup>. Burmistrz był wybierany i mianowany przez starostę spośród kandydatów wytypowanych z grona byłych lub obecnych rajców i przedstawionych mu w imieniu całej społeczności

---

<sup>51</sup> M. Sędek, *Instytucje i praktyka prawa chełmińskiego w Warszawie w XV w.*, w: *Warszawa Średniowieczna*, „Studia Warszawskie” 1975, XIX, z. 2, s. 229 (tutaj także odniesienia do szerszej literatury dotyczącej prawa chełmińskiego). Na temat lokacji Starej Warszawy na prawie niemieckim oraz organizacji miejskiej zob. A. Sołtan, *Problematyka samorządu i władz miejskich w dotychczasowych badaniach nad historią Warszawy*, „Rocznik Warszawski” 2008, XXXVI, s. 11–18; J. Grabowski, *Ustrój i organizacja władz Starej i Nowej Warszawy w epoce księztwa mazowieckich (XIV–XVI w.)*, „Rocznik Warszawski” 2008, XXXVI, s. 61–80 (tu odniesienia do dawniejszych prac dotyczących lokacji na prawie niemieckim na Mazowszu); A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa obywatelskiego. Warszawskie sądownictwo samorządowe w późnym średniowieczu*, „Rocznik Warszawski” 2008, XXXVI, s. 81–98 oraz K. Mrozowski, *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV w. do 1569 r.* (w przygotowaniu, ukaze się równolegle z tą pracą). Z dawniejszych opracowań należy wymienić: S. Ehrenkreutz, *Z dziejów organizacji miejskiej Starej Warszawy*, Warszawa 1913; A. Gieysztor, *Początki życia miejskiego nad środkową Wisłą i geneza Warszawy*, „Rocznik Warszawski” 1966, VII, s. 49–56; A. Wolff, *Skład rady i ławy miasta Starej Warszawy w latach 1381–1527*, „Rocznik Warszawski” 1965, VI, s. 5–14.

<sup>52</sup> J. Grabowski, *Ustrój i organizacja*, s. 65. O ustroju Torunia zob. np. T. Jasiński, *Stare Miasto Toruń i jego ustrój*, w: *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, oprac. J. Chudziakowa i in., Toruń 1999, s. 124–138.

<sup>53</sup> M. Sędek, *Instytucje i praktyka*, s. 230–231. Por. ortyle przysłane z Torunia i wpisane do ksiąg ławniczych: SW 528, nr 2191; SW 529, nr 2954, 3138, 3233.

<sup>54</sup> Zbigniew Górski podaje za Ehrenkreutzem (tenże, *Z dziejów organizacji*, s. 4–8), że w początkach XV w. najwyższą władzę w mieście sprawowali wójt z ławą miejską – Z. Górski, *Ze studiów nad kancelarią miejską Starej Warszawy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia” 1984, 19 (147), s. 117.

<sup>55</sup> Tu i dalej na temat struktury rady i ławy miejskiej oraz ich kompetencji na podstawie J. Grabowski, *Ustrój i organizacja*, s. 68–72.

<sup>56</sup> Janusz Grabowski podaje, że rajcy byli wybierani spośród ławników, tamże, s. 68.

miejskiej. Od około 1525 r. na mocy przywileju księcia Janusza funkcjonowała również tzw. stara rada, wybierana przez radę urzędującą (zwaną też siedzącą) spośród byłych rajców. Podobnie jak rada urzędująca liczyła ona sześciu członków i miała wspomagać tę pierwszą w rządzeniu miastem, a także pełniła w połączeniu z nią funkcję sądu odwoławczego od wyroków burmistrza<sup>57</sup>. Drugi organ samorządowy stanowiła ława miejska wraz z wójtem. Pierwszym znanym z imienia wójtem Starej Warszawy był Bartłomiej, mianowany na tę funkcję przez księcia Trojdena I. Był to urząd dziedziczny, wykupiony na początku XV w. przez rodzinę Pielgrzymów, odsprzedany pod koniec lat 50. tego stulecia przedstawicielom rodziny Wilków. Dopiero na początku XVII w. król Zygmunt III Waza przekazał urząd wójta radzie miejskiej. W skład ławy wchodziło najpierw 7, a przynajmniej od 1430 r. 12 ławników<sup>58</sup>, wybieranych przez radę siedzącą spośród kandydatów przedstawionych przez samych ławników. Ci ostatni ze swojego grona wybierali przewodniczącego, nazywanego starszym (*senior scabinus*, *magister scabinorum*, *schepmagister*, *primus scabinus*, *prothoscabinus*), który zwoływał posiedzenia tego organu i im przewodniczył.

Zarówno rada, jak i ława miejska miały uprawnienia sędownicze. Zgodnie z przywilejem lokacyjnym Janusza I mieszczanie mieli być sądzeni przez sąd miejski (*ius civile*) „we wszystkich sprawach tak wielkich, jak i małych, mianowicie o kradzież, zabójstwo, podpalenie, okaleczenie, gwałt, nierząd, fałszowanie miar objętości, ciężaru i wagi i inne postęпки, jakkolwiek byłyby one określane”<sup>59</sup>. Agnieszka Bartoszewicz stawia tezę, że mogło w tym wypadku chodzić właśnie o sąd ławniczy, względnie wójtowsko-ławniczy, który działał na pewno w 1409 r.<sup>60</sup>, a najprawdopodobniej już znacznie wcześniej<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> K. Mrozowski, *Przestrzeń i obywatele*.

<sup>58</sup> A. Wolff, *Skład rady i ławy*, s. 13–14.

<sup>59</sup> *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy: 1376–1772*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913, nr 8: „[...] in omnibus et singulis causis tam magnis, quam paruis, videlicet furti, homicidij, incendij, membrorum mutilacionis, violencie, stupri, false metrete, ponderis et mesure, ceterisque vicijis quibuscunque nominibus nuncupentur”; tłumaczenie za: A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa*, s. 85.

<sup>60</sup> Od tego roku była prowadzona niezachowana do naszych czasów księga ławnicza, Z. Górski, *Inwentarz ksiąg*, s. 57.

<sup>61</sup> A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa*, s. 85.

Sąd ławniczy co do zasady zbierał się na posiedzenie co dwa tygodnie, z wyłączeniem okresów Adwentu i Wielkiego Postu, a posiedzenie takie było nazywane *iudicium bannitum*, *iudicium parvum*, *iudicium particulare*, *iudicium commune*<sup>62</sup>. Natomiast trzy razy do roku odbywały się posiedzenia zwane wielkimi (roki wielkie gajone), w źródłach występujące jako *iudicium magnum*, *iudicium magnum bannitum*, *iudicium generale*, a po polsku – *poweth*<sup>63</sup>. W Starej Warszawie w interesującym nas okresie odbywały się one zazwyczaj w piątki – w okolicach święta Trzech Króli, na przełomie kwietnia i maja oraz w październiku, w okolicach święta św. Jadwigi, a obrady były kontynuowane następnego dnia<sup>64</sup>. Podobnie jak w przypadku zwykłych sądów wyłożonych procedowano na nich sprawy sporne i niesporne, natomiast zgłoszenie sprawy w tym czasie powodowało znaczne przyspieszenie procedury sądowej, gdyż sądy wielkie zazwyczaj wydawały wyroki tego samego dnia<sup>65</sup>.

### Kancelaria miejska i pisarze

Wiedzę na temat organizacji pracy warszawskich kancelarii radzieckiej i ławniczej oraz ich personelu zawdzięczamy przede wszystkim badaniom prowadzonym przez Adama Wolffa<sup>66</sup>, Zbigniewa

<sup>62</sup> Tamże, s. 87–88.

<sup>63</sup> Tamże, s. 86.

<sup>64</sup> A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, red. nauk. A. Bartoszewicz, cz. 1: *Księga ławnicza Starej Warszawy z lat 1453–1471*, wyd. A. Bartoszewicz, K. Warda, U. Zachara-Związek (w przygotowaniu); *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, red. nauk. A. Bartoszewicz, cz. 2: *Księga ławnicza Starej Warszawy z lat 1497–1511*, wyd. A. Bartoszewicz, K. Mrozowski (w przygotowaniu); M. Radomski, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, red. nauk. A. Bartoszewicz, cz. 3: *Księga ławnicza Starej Warszawy z lat 1511–1524*, wyd. M. Radomski (w przygotowaniu); A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, red. nauk. A. Bartoszewicz, cz. 4: *Księga ławnicza Starej Warszawy z lat 1524–1535*, wyd. A. Bartoszewicz (w przygotowaniu).

<sup>65</sup> A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa*, s. 86, tam też odniesienia do szerszej literatury.

<sup>66</sup> Opracował on listę pisarzy pracujących dla rady miejskiej do połowy XVI w. i zamieścił ją we wstępie do przygotowanej przez siebie edycji księgi radzieckiej z lat 1447–1527 (A. Wolff, *Przedmowa*, w: *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1: 1447–1527, wyd. A. Wolff, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. XXI–LXVIII).



Górskiego<sup>67</sup> i Andrzeja Sołtana<sup>68</sup>, którzy zidentyfikowali także pisarzy redagujących księgi analizowane w tym studium. Według ustaleń Górskiego w interesującym nas okresie Stara Warszawa miała jedną kancelarię miejską z siedzibą w ratuszu, chociaż już w XV w. urzędy pisarza ławy i rady bywały rozdzielane<sup>69</sup>. Natomiast podział na dwie kancelarie – radziecką i wójtowsko-ławniczą nastąpił dopiero pod koniec XVII w.<sup>70</sup> Chociaż zasadniczo pisarze rady miejskiej mieli wyższą pozycję niż pisarze ławy i sprawowanie tej ostatniej funkcji stanowiło wstęp do bardziej prestiżowego pisarstwa w radzie<sup>71</sup>, w późnym średniowieczu, w okresach gdy władze Starej Warszawy zatrudniały osobnych pisarzy dla każdego z urzędów, to właśnie pisarz ławy miejskiej sprawował nadzór nad pracą pisarza radzieckiego. Świadczą o tym dopiski w księdze radzieckiej dokonywane ręką pisarza ławy, podczas gdy brak jest przykładów odwrotnych, czyli dokonywania w księgach ławniczych wpisów przez pisarzy rady<sup>72</sup>.

Organy samorządu miejskiego zatrudniały do prowadzenia kancelarii ludzi, których można określić jako profesjonalistów słowa pisanego<sup>73</sup>. Musieli oni wykazywać się konkretnymi kompetencjami, w tym oczywiście znajomością łaciny, ale także języka polskiego i niemieckiego, pozwalającą na protokołowanie spraw toczących się

---

<sup>67</sup> Jest on autorem pracy doktorskiej, zatytułowanej „Księgi miejskie sądowe Starej Warszawy. Studium dyplomatyczne” (praca doktorska UMK). Praca ta nie została opublikowana w całości, ale jako seria artykułów w czasopiśmie: Z. Górski, *Materiał pisarski i oprawy ksiąg miejskich sądowych Starej Warszawy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia” 1980, 16 (118), s. 117–132; tenże, *Inwentarz ksiąg*; tenże, *Organizacja kancelarii miejskiej Starej Warszawy i system pracy pisarzy miejskich*, „Archeion” 1983, LXXVI, s. 19–36; tenże, *Ze studiów nad kancelarią miejską*, s. 115–129.

<sup>68</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy Starej Warszawy od XV do I połowy XVII wieku. Pochodzenie, wykształcenie, kariery*, „Rocznik Warszawski” 2008, XXXVI, s. 171–194.

<sup>69</sup> Rozdzielenie funkcji pisarzy rady i ławy jest poświadczane od 1464 do 1472 r., kiedy kończy się księga ławnicza SW 527, oraz w latach 1504–1508. Z powodu braku ksiąg ławniczych do 1497 r. nie można stwierdzić, jak wyglądała sytuacja w tym okresie, A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXV–XXVII, XXXV.

<sup>70</sup> Z. Górski, *Organizacja kancelarii*, s. 21.

<sup>71</sup> Tamże, s. 25.

<sup>72</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXVII.

<sup>73</sup> O pisarzach miejskich zob. A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska*, s. 144–192.

przed władzami miejskimi zgodnie z obowiązującym formularzem, a w razie potrzeby – również na sprawne przetłumaczenie na łacinę wypowiedzi stron i świadków stających przed sądem. Konieczna była też znajomość prawa zarówno miejskiego, jak i ziemskiego oraz formuł kancelaryjnych, umożliwiających sprawne kontakty z innymi kancelariami reprezentującymi urzędy świeckie (np. kancelaria królewska, starościńska) i duchowne. Od kandydatów na stanowisko pisarza miejskiego nie wymagano jednak wykształcenia uniwersyteckiego, ale przede wszystkim praktycznej znajomości języka<sup>74</sup>.

Pierwszą z analizowanych ksiąg spisał Mikołaj Horlewayn, w księgach występujący jako *Nicolaus Horlewayn* lub *Hurlwoyn*<sup>75</sup>. Pochodził on z terenu Czech, pisał się z miejscowości Jičín, która w księgach warszawskich pojawia się w formie *Titschyna* (ręką nieznanego pisarza) lub *Gyczyn* (ręką Horlewayna)<sup>76</sup>. Niewiele wiadomo o osobie pisarza, który przez 12 lat prowadził księgi radzieckie i ławnicze, a przez kolejnych 8 pracował jako pisarz ławy miejskiej, zapewne nadzorując także pracę pisarza rady<sup>77</sup>. O jego wykształceniu i wcześniejszej działalności nie zachowały się żadne wzmianki poza tym, że sam siebie określał złotnikiem – *aurifaber*<sup>78</sup>. Jest to o tyle zaskakujące, że o ile wiadomo, iż pisarze miejscy często podejmowali również inną działalność zarobkową, o tyle było to zazwyczaj zatrudnienie w szkole parafialnej, zastępstwo sądowe, kupiectwo, wynajem nieruchomości lub jakieś stanowisko kościelne w przypadku osób duchownych. Natomiast w zasadzie nie zdarzało się, by trudnili się jednocześnie rzemiosłem<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 182.

<sup>75</sup> W ten sposób sam się podpisywał, A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXVI.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Jego działalność jako pisarza miejskiego jest poświadczona w latach 1451–1463 (podpisywał się wtedy *notarius* lub *notarius civitatis*), a w latach 1464–1472 prowadził księgi ławnicze i najprawdopodobniej sprawował kontrolę nad całą kancelarią miejską (określał się wtedy *notarius scabinorum*), tamże, s. XXV–XXVII.

<sup>78</sup> Tak w SW 527, nr 251: *constituit notarium Nicolaum aurifabrum istam summam pecuniarum exigere*. Podobnie w księdze zawierającej rachunki bractwa ławniczego we fragmentach spisanych przez Horlewayna występują wpisy: *Nicolaus aurifaber notarius civitatis*, *Nicolaus aurifaber notarius*, *Nicolaus aurifaber notarius scabinorum* (A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXV–XXVI).

<sup>79</sup> A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska*, s. 158–162.

Drugą z analizowanych ksiąg redagowało po kolei dwóch pisarzy. Pierwszy z nich nazywał się Cyryl i pochodził z górnośląskich Głubczyc<sup>80</sup>. Prowadził on wpisy zarówno w księdze radzieckiej (w latach 1496–1506), jak i w ławniczej (w latach 1497–1504)<sup>81</sup>. Wiadomo, że był absolwentem Uniwersytetu Krakowskiego<sup>82</sup>, a przed przeprowadzką do Warszawy pracował na stanowisku pisarza w Wilnie<sup>83</sup>. Po zakończeniu pracy w warszawskiej kancelarii miejskiej pozostał w tym mieście i jest wzmiankowany w księgach radzieckich oraz ławniczych do 1517 r.<sup>84</sup> Ten obywatel miasta i właściciel dwóch domów handlował także woskiem<sup>85</sup>. Wiadomo również, że był żonaty z Katarzyną<sup>86</sup>, a jego teściowa nazywała się Małgorzata Rucka<sup>87</sup>. Miał dwoje dzieci – córkę Barbarę, która wyszła za rymarza Mikołaja Gocza, oraz syna Erazma, studenta Uniwersytetu Krakowskiego oraz sekretarza króla Węgier<sup>88</sup>.

Następcą Cyryla na stanowisku pisarza ławy został Andrzej Zaleski, który drugą z analizowanych ksiąg doprowadził do końca i był jedynym pisarzem trzeciej z nich. To także zapewne pierwszy Polak na tym stanowisku<sup>89</sup>, a niektórzy badacze przypuszczają nawet, że pochodził on z Warszawy<sup>90</sup>. Od 1508 r. dokonywał też wpisów

---

<sup>80</sup> Jego ręką zostały sporządzone wpisy na kartach 1–73, A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 2.

<sup>81</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXIV.

<sup>82</sup> Immatrykulowany w 1457 jako *Cirillus Nicolai de Lebsycz*, bakałareat sztuk wyzwozonych uzyskał w 1465 r., A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>83</sup> Tamże; A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXIV.

<sup>84</sup> Jako *notarius antiquus* występuje w księdze radzieckiej w 1508 i 1511 r. (A. Wolff, *Przedmowa*, nr 805, 927). Wzmianki w księgach ławniczych są dużo liczniejsze – w 1507 r. Cyryl jest wzmiankowany jako pisarz (SW 528, nr 2160), a jako dawny pisarz jest wymieniany w latach 1509 (SW 528, nr 2248), 1511 (SW 529, nr 2438, 2439), 1512 (tamże, nr 2457, 2462), 1514 (tamże, nr 2571, 2585), 1517 (tamże, nr 2886). Musiał umrzeć między rokiem 1517 a 1520, gdyż od 1520 r. pojawia się na kartach księgi wdowa po nim, Katarzyna (tamże, nr 3116, 3123, 3135).

<sup>85</sup> SW 529, nr 2462.

<sup>86</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>87</sup> Por. SW 528, nr 1644.

<sup>88</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>89</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXV.

<sup>90</sup> A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 2; M. Radomski, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 3.

w księdze radzieckiej i prowadził księgi obu organów władzy aż do 1524 r.<sup>91</sup> Po ustąpieniu z urzędu pozostał w Warszawie, w 1530 r. jest poświadczony w źródłach jako rajca i wityryk kościoła kolegiackiego św. Jana<sup>92</sup>.

W czwartej księdze znowu znajdujemy ręce dwóch pisarzy. Pierwszą część redagował Łukasz Wercki<sup>93</sup>, prowadzący także księgę radziecką w latach 1524–1528<sup>94</sup>. Wpisów w księdze ławniczej dokonywał do 1529 r. Po zakończeniu pracy w kancelarii miejskiej przeniósł się do Płocka, gdzie przyjął prawo miejskie<sup>95</sup>.

Najwięcej wiadomości mamy na temat ostatniego z pisarzy badanych w tej pracy ksiąg. Funkcję tę sprawował Franciszek Liszcz, który w innych księgach miejskich nazywany jest także Liszczowicz<sup>96</sup>. Był on synem mieszczanina warszawskiego Jana<sup>97</sup>, a wpisów w księgach miejskich (radzieckich, ławniczych, przyjęć do prawa miejskiego) dokonywał w latach 1529–1539<sup>98</sup>. Jako drugi z omawianych tu pisarzy był studentem Uniwersytetu Krakowskiego<sup>99</sup>. Należało do niego kilka nieruchomości w mieście, m.in. kamienica przy Rynku; trudnił się też handlem wiślanym. Miał żonę Barbarę, syna Baltazara oraz córki. Zmarł przed 1571 r.<sup>100</sup>

### Księgi ławnicze SW 527, 528, 529, 530

Księgi te są przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole Księgi miejskie Starej Warszawy (nr 97), pod

<sup>91</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXV–XXXVI.

<sup>92</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>93</sup> Wpisy jego ręką znajdują się na kartach 1–119, A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 4.

<sup>94</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXVI. Do 1529 r. pojawiają się jego dopiski w tej księdze.

<sup>95</sup> A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>96</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXVIII.

<sup>97</sup> Po raz pierwszy pojawia się na kartach ksiąg radzieckich w 1494 r., gdy ojciec zapisuje mu i jego bratu pewną sumę pieniędzy, tamże, s. XXXVIII; *Księga radziecka*, nr 214.

<sup>98</sup> A. Wolff, *Przedmowa*, s. XXXVIII.

<sup>99</sup> Został immatrykulowany w 1517 r., A. Sołtan, *Pisarze miejscy*, s. 190.

<sup>100</sup> Tamże.

sygnaturami 527, 528, 529 i 530 – zawierają wpisy dotyczące spraw toczących się przed sądem ławniczym w latach 1453–1535. Księga SW 527 liczy 287 kart i obejmuje zakresem wpisy z lat 1453–1471<sup>101</sup>. Jest papierowym rękopisem formatu *in quarto*, o wymiarach 21,4 cm × 15,7 cm, co było wymiarem typowym dla ksiąg ławniczych warszawskich do połowy XVI w.<sup>102</sup> Księga składa się z 23 składek po 12 kart oraz jednej liczącej 10 kart, przy czym składki pierwotnie prawdopodobnie nie były zszyte, o czym świadczą pojedyncze przypadki wyrzów zachodzących na zszycie. Na przełomie XVII i XVIII w. została oprawiona w tekturowe okładki obleczone cienką brązową skórą. Księgę prowadzono dość niestarannie. Pismo jest kursywne, ale mimo to czytelne. Wielokrotnie w treści wpisów pojawiają się skreślenia, poprawki i różnego rodzaju dopiski, pozostawiano także puste miejsca w tekście na pojedyncze wyrazy lub całe zapiski. Może to świadczyć o brudnopisowym charakterze księgi, w której wpisy były dokonywane podczas posiedzeń sądu ławniczego. Mimo to przynajmniej część wpisów powstawała później, co poświadczają też zaburzenia chronologii zapisek, najczęściej tych dotyczących czterokrotnego zabezpieczania długu na dobrach dłużnika. Wydaje się jednak, że czystopis nie istniał, to na podstawie dokonanych w tej księdze wpisów toczyły się dalsze działania przed władzami miejskimi, a zakończone sprawy kasowano.

Księga SW 528 liczy 203 karty i zawiera wpisy z lat 1497–1511<sup>103</sup>. Jest to rękopis papierowy formatu *in quarto*, o wymiarach 21,1 cm × 15,5 cm, oprawiony na przełomie XVII i XVIII w. w tekturowe okładki obleczone cienką brązową skórą. Obejmuje 25 składek po 8 kart i jedną liczącą 3 karty. W księdze znajdują się wpisy dokonane przez dwóch pisarzy – Cyryla z Głubczyc (k. 1–73, do nr. 1959) i Andrzeja Zaleskiego (od k. 73 do końca). Księga jest z pewnością czystopisem, a skreślenia, zwłaszcza w części spisanej ręką Cyryla, należą do rzadkości, nieco częściej pojawiają się w partii redagowanej przez Andrzeja Zaleskiego. Cyryl posługiwał się kursywą gotycką,

---

<sup>101</sup> Informacje na temat tej księgi zostały zaczerpnięte z: A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 1.

<sup>102</sup> Z. Górski, *Materiał pisarski*, s. 118.

<sup>103</sup> Informacje na temat tej księgi zostały zaczerpnięte z: A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 2.

natomiast pismo Zaleskiego wykazuje cechy późnogotyckiej kursywy kancelaryjnej.

Księga SW 529 liczy 296 kart i obejmuje lata 1511–1524<sup>104</sup>. Jest papierowym rękopisem w formacie *in quarto*, o wymiarach 22,2 cm × 16,6 cm, oprawionym na przełomie XVII i XVIII w. w tekturowe okładki obleczone cienką brązową skórą. Liczy 24 składki po 12 kart i jedną zawierającą 8 kart. Księga ma charakter czystopisowy i pisano ją dość czytelną kursywą o cechach postgotyckich.

Księga SW 530 liczy 287 kart i zawiera wpisy z lat 1524–1535<sup>105</sup>. Jest papierowym rękopisem w formacie *in quarto*, o wymiarach 20,5 cm × 16,3 cm, oprawionym na przełomie XVII i XVIII w. w tekturowe okładki obleczone cienką brązową skórą. Obejmuje 23 składki po 12 kart i jedną liczącą 10 kart. Również ta księga jest czystopisem, w części zredagowanej przez Łukasza Werckiego (k. 1–119) sporządzonym pismem o cechach późnogotyckiej kursywy kancelaryjnej, a w części spisanej przez Franciszka Lisza (od k. 119v do końca księgi) – kursywą postgotycką z wpływami italic.

Każda z ksiąg obejmuje od około 900 do około 1500 wpisów zawierających informacje o sprawach toczących się przed sądem ławniczym. Dotyczą one w pierwszym rzędzie transakcji nieruchomości, którymi mogły być: dom (*domus*), kamienica (*lapidea*), ogród (*ortus*), parcela (*area*), pole (*ager*). Równie często pojawiają się sprawy rozliczeń kredytowych, np. protestacje, czyli zabezpieczenie wierzycelności na majątku dłużnika oraz wyznaczenie terminów spłaty kolejnych rat. Sporą grupę zapisek stanowią także te odnoszące się do różnego rodzaju sporów, a więc zeznania świadków, składanie przysięg, okazywanie dokumentów i zastawów oraz wyroki wydawane przez ławników. Często pojawiają się wpisy zawierające ustanowienie pełnomocnika, który miał reprezentować w sądzie stronę ustanawiającą w danej sprawie lub we wszystkich sprawach toczących się przed sądem.

---

<sup>104</sup> Informacje na temat tej księgi zostały zaczerpnięte z: M. Radomski, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 3.

<sup>105</sup> Informacje na temat tej księgi zostały zaczerpnięte z: A. Bartoszewicz, *Wstęp*, w: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, cz. 4.

## Struktura pracy

Praca składa się z czterech rozdziałów poświęconych kolejno cechom charakterystycznym grafii, fleksji i składni oraz relacjom między łaciną a językami wernakularnymi (polskim i niemieckim) w księgach ławniczych. Punkt wyjścia stanowi analiza księgi SW 527, redagowanej przez Mikołaja Horlewayna, która wykazuje najwięcej charakterystycznych odstępstw od norm klasycznych. Materiał z pozostałych ksiąg jest wykorzystywany przede wszystkim w celu zarysowania szerszego tła omawianych zjawisk oraz jako uzupełnienie rekonstruowanego obrazu. W rozdziałach poświęconych składni i interferencjom językowym materiał z ksiąg SW 528, 529 i 530 został natomiast wykorzystany w znacznie większym stopniu w celu ukazania możliwie najszerszego spektrum zjawisk językowych, gdyż nie wszystkie z nich są obecne w księdze spisanej przez Horlewayna. Pomocniczo i porównawczo, ale tylko sondażowo zostały spożytkowane dwie wydane drukiem warszawskie księgi miejskie – najstarsza zachowana księga ławnicza Starej Warszawy z XV w., o sygnaturze SW 525, opublikowana ponad 100 lat temu przez Stefana Ehrenkreutz<sup>106</sup>, a także księga radziecka Starej Warszawy, wydana przez Adama Wolffa<sup>107</sup>.

Praca ta powstała na podstawie rękopisów ksiąg ławniczych Starej Warszawy, przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, natomiast odnośniki w tekście odsyłają do konkretnych zapisów w przygotowywanej edycji krytycznej tych ksiąg. Jest to spowodowane przekonaniem, że wydanie, które ukaże się jednocześnie z prezentowaną książką, będzie dostępne znacznie szerszemu gronu odbiorców niż archiwalia.

W tekście pracy zostały zastosowane następujące symbole:

$x$  – litera

$[x]$  – głoska

$|-x-$  – skreślenie w rękopisie

$\langle x \rangle$  – dopisek w rękopisie

$[s]$  – potwierdzenie błędnego słowa w rękopisie

---

<sup>106</sup> *Księgi ławnicze miasta Starej Warszawy z XV wieku*, t. 1: *Księga nr 525 z lat 1427–1453*, wyd. S. Ehrenkreutz, Warszawa 1916.

<sup>107</sup> *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1.

[ss] – potwierdzenie błędnych słów lub błędnej struktury zdania w rękopisie.

\*

Książka jest rozszerzoną i poprawioną wersją pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Michała Rzepieli, prof. IJP PAN, obronionej w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego we wrześniu 2019 r. W tym miejscu chciałabym podziękować mojemu Promotorowi za poświęcony czas, pomoc w usystematyzowaniu materiału źródłowego oraz wszelkie uwagi. Dziękuję także Recenzentom wydawniczym, dr hab. Agnieszce Maciąg-Fiedler i dr. hab. Jerzemu Kaliszukowi za cenne wskazówki, które pozwoliły mi ulepszyć tekst książki. Dziękuję również prof. Agnieszce Bartoszewicz za inspirację do podjęcia tego tematu i nieustanne wsparcie w czasie jego opracowywania.

Na koniec chciałabym też podziękować moim najbliższym – Mężowi, Córkom, Rodzicom i Dziadkom, bez których pomocy i wyrozumiałości nie byłabym w stanie ukończyć pracy nad książką.